

INDYWIDUALNE SZACHOWE MISTRZOSTWA ŚWIATA NIESŁYSZĄCYCH Erywań/Armenia 16-25 maja 2016r.

Prezydent Armenii Serż Sarkisjan w obecności prezydenta FIDE Kirsana Ilumżynowa oraz innych osobistości, w tym prezydenta ICCD Phillipa Gardnera, dokonał uroczystego otwarcia turnieju, który odbywał się pod egidą Międzynarodowego Komitetu Szachowego Niesłyszących ICCD. Uroczystość otwarcia mistrzostw świata poprzedziło złożenie kwiatów przez obecnych prezydentów oraz wszystkich kapitanów ekip sportowych obecnych na ceremonii otwarcia zawodów. Sama zaś ceremonia jak i całe mistrzostwa odbywały się w jednym z najznakomitszych szachowych ośrodków sportowych na świecie słynnym Erywańskim Centralnym Domu Szachowym imienia Tigrana Petrosjana bohatera narodowego Armenii, który w czasach byłego ZSRR dzierżył zaszczytny tytuł szachowego mistrza świata. Reprezentacja Polski na tych mistrzostwach liczyła 8 zawodników oraz trenera i opiekuna. Wystąpiliśmy we wszystkich konkurencjach za wyjątkiem turnieju kobiet. W drużynie narodowej była co prawda obecna juniorka lecz reprezentowała nas w turnieju juniorskim.

Mistrzostwa okazały się bardzo udane dla naszej ekipy. Polacy z Armenii przywieźli łącznie 5 medali w tym dwa złote.

Krzysztof Chęciak wygrał turniej w kategorii open. Jerzy Strzelecki zwyciężył w kategorii oldbojów +60.

Marcin Chojnowski zdobył srebrny medal w kategorii głuchoniewidomych.

Tomasz Miozga i Malwina Szewczyk zdobyli brązowe medale w grze błyskawicznej w kategorii ogólnej i kobiet.

Pozostali nasz reprezentanci zajęli następujące lokaty:

- Jerzy Marczukiewicz 7-miejsce w kategorii oldbojów +60,
- Aleksander Kubin 8-miejsce w kategorii open,
- Maciej Szalko 18-miejsce w grze błyskawicznej.

Ponadto należy wspomnieć o 5 miejscu Malwiny Szewczyk w turnieju juniorskim, 10-miejscu niżej podpisanego w grze błyskawicznej, 15 miejscu Tomasza Miozgi w turnieju mężczyzn – mistrzów krajowych. Jerzy Marczukiewicz zaś został wyróżniony pucharem za rozegranie jednej z najpiękniejszych partii mistrzostw, w której zdecydowanie pokonał byłego mistrza świata niesłyszących Sergieja Sałowa z Niemiec. Wygraną z Sałowem

Marczukiewicz otworzył drogę Strzeleckiemu do zdobycia tytułu mistrza świata oldbojów. Tytuł ten od 4 lat należał do Sałowa. Przez najbliższe 4 lata będzie w rękach Strzeleckiego. J. Strzelecki od wielu lat jest podporą reprezentacji Polski niesłyszących. Na poprzednich indywidualnych mistrzostwach świata w Szwajcarii (2008) i w Kazachstanie (2012) Strzelecki reprezentował Polskę w turnieju mistrzów krajowych i dwukrotnie zajął 8 miejsce potwierdzając przynależność do światowej elity niesłyszących. Trudno zliczyć wszystkie sukcesy Strzeleckiego w krajowych mistrzostwach niesłyszących czy w festiwalach dla szachistów niepełnosprawnych. Niewątpliwie najbardziej spektakularnym sukcesem w karierze J.Strzeleckiego było wygranie prestiżowego turnieju New York Open w 1995 roku, w którym w kategorii rankingowej > 2100, kiedy pokonał stu kilkudziesięciu rywali z całego świata, inkasując jak na tamte czasy okazałą nagrodę finansową 7000 USD. Ponadto warto wspomnieć o licznych tytułach drużynowych J. Strzeleckiego m.in. srebro na olimpiadzie szachowej ICCD, srebro w mistrzostwach świata ICCD, złoto w mistrzostwach Europy ICCD, dwukrotny brąz w klubowych mistrzostwach Europy ICCD. Tu w Armenii J. Strzelecki udowodnił, że jest szachistą na którego zawsze można stawiać i który nigdy nie zawodzi.

Złoty medal K.Chęciaka w kategorii Open nie był zaskoczeniem z uwagi na wcześniejsze sukcesy zawodnika w tej kategorii na poprzednich MŚ (2008 I miejsce, 2012 II miejsce). Jako ciekawostkę warto wspomnieć, że pierwszy mistrzowski turniej Open był rozegrany podczas MŚ w Polsce (Zakopane 2000) i wówczas wygrał Mariusz Ćwiek. W 2004 roku Polacy stracili tytuł, lecz w 2008 roku w St.Gallen/Szwajcaria go odzyskali (K. Chęciak). Tu w Armenii zwycięstwo było bardzo przekonujące (8,5 pkt/z 9partii). Warto na marginesie wspomnieć, że zwycięzca turnieju Open reprezentując Polskę w tej kategorii, w trzech kolejnych mistrzostwach świata (2008,2012,2016) ustanowił osobliwy rekord federacji ICCD- rozgrywając 27 kolejnych partii ...nie przegrał ani jednej z nich!

Srebro Marcina Chojnowskiego choć nas cieszy, to nie było dla tego zawodnika sukcesem, gdyż medal ten Marcin podzielił z Jurijem Zulevem z Ukrainy. Ponadto będąc zdecydowanym faworytem turnieju, Marcin doznał porażki 0,5-1,5 z reprezentantem Kazachstanu (Bolat Kabyzhanov) który w tej kategorii został nowym mistrzem świata głuchoniewidomych. Dotychczasowy mistrz świata głuchoniewidomych Alexander Slepsov z Azerbejdżanu nie mógł przyjechać do Armenii z uwagi na konflikt ormiańsko-azerski i brak możliwości uzyskania wizy.

Brązowe medale w blitzu uzyskane przez naszych młodszych zawodników 12 –letniej Malwiny Szewczyk i 24-letniego Tomasza Miozgi w bardzo silnej konkurencji, świadczą o dużych możliwościach i potencjale tych zawodników, który rokuje duże nadzieje na

przyszłość. Tu w Armenii w dłuższych partiach brakowało im jeszcze cierpliwości i doświadczenia. Grali słabiej niż oczekiwano. W grze błyskawicznej Miozga zagrał natomiast na poziomie arcymistrzowskim. Malwina zaś do połowy turnieju była w czołówce, z której wyrzucił ją K.Chęciak wygrywając bezpośredni pojedynek. W ostatniej rundzie Miozga i Chęciak trafili na siebie. Chęciak atakował ale Miozga się obronił. Porażka zepchnęła Chęciaka na 10 miejsce. Jeszcze jeden z naszych zawodników-Maciej Szalko startował w turnieju blitza, zajmując 18-miejsce w stawce 31 zawodników. Najlepszym w grze błyskawicznej okazał się mistrz międzynarodowy z Włoch - Duilio Collutiis przed arcymistrzem z Izraela Yehudą Gruenfeldem. Collutiis wygrał też główny turniej mężczyzn i został nowym mistrzem świata ICCD. Wicemistrzami świata zostali: Czech Milan Orsag (mistrz międzynarodowy) oraz Yehuda Gruenfeld. Dotychczasowy mistrz świata ICCD – Vladimir Klasan z Serbii zajął 6 miejsce. O ile w turnieju męskim nie udało się mistrzowi świata obronić tytułu – o tyle w turnieju kobiet niespodzianek nie było. Dotychczasowa mistrzyni świata Ukrainka Tatiana Baklanova po raz kolejny okazała się najlepsza. Srebro zdobyła Olga Gerasimova z Rosji a brąz Natalya Myronenko z Ukrainy.

W turnieju juniorów złoto zdobył Mikhail Petrenko z Rosji, przed Marselem Shayusupovem z Uzbekistanu i Sunilem Kumarem Suvimem z Indii. W turnieju juniorów nie było podziału na płęć zawodników.

W trakcie wolnego dnia od gry 24.05.2016r. odbył się 33 Kongres ICCD, podczas którego Polskę reprezentowali Aleksander Kubin i Tomasz Miozga. Ten drugi zastąpił K.Chęciaka, który tego dnia był silnie przeziębiony. Podczas Kongresu nie było wyboru nowych władz organizacji, natomiast zapadły m.in. decyzje, że:

- Mistrzostwa Europy 2017 odbędą się w Szwecji (Lund),
- kolejne indywidualne mistrzostwa świata 2020 odbędą się w Polsce (miasto do ustalenia),
- ICCD obejmie patronatem warcaby. Ponadto Aleksander Kubin zgłosił w imieniu Polski kilka technicznych propozycji, które przyjęto bądź będą w najbliższym czasie rozważone ponownie.

Podczas kiedy uczestnicy Kongresu debatowali o przyszłości organizacji, pozostali zawodnicy mieli zorganizowaną wycieczkę na pogranicze z Turcją skąd widać było górę Ararat, która jest symbolem Armenii. Legenda głosi, że pod tą górą ukryta jest Arka Noego. Ponadto goście mistrzostw zwiedzali słynne zabytki wybudowane w pierwszych wiekach chrześcijaństwa. Wszystkie Ekipy zakwaterowane były w trzygwiazdkowym hotelu Shirak, bardzo wygodnym i mieszczącym się w ścisłym centrum Erywania. Do Sali gry było około

2,5 km to też codziennie w obie strony gospodarze nas dowozili busami. Nie było to zbyt komfortowe rozwiązanie bo busy były stare i przepełnione. Kogo było stać to korzystał z taksówek, które w Erywaniu są dość liczne i tanie. Przez cały okres pobytu towarzyszyła nam ciepła i przeważnie słoneczna pogoda. W trakcie mistrzostw dwukrotnie odwiedzali nas pracownicy polskiej ambasady w Erywaniu. Na zakończenie mistrzostw przynieśli nam wspaniały tort, który wszystkim wyjątkowo smakował. Chwała im za to i serdeczne dzięki!!!

Wyjazd do Armenii był niezwykle udany pod każdym względem. Zwłaszcza pod względem sportowym. 5 medali w tym dwa złote to duży sukces. Oprócz Polski, po dwa złote medale - trafiły tylko do Włoch i na Ukrainę. Obecność w naszej ekipie czołowego polskiego trenera szachowego, mistrza międzynarodowego Jacka Bielczyka sprawiła, że w walce z najlepszymi na świecie czuliśmy się mocni i pewni siebie. Wiele przedmeczowych analiz trenera okazało się pomocnych podczas gry. Ponadto Sławomir Sobociński, który opiekował się Malwiną Szewczyk, przygotowując ją do gry - pomagał również w miarę możliwości innym polskim zawodnikom. Trzeba dodać, że S. Sobociński na co dzień jest instruktorem szachowym i prowadzi znany klub szachowy w Łomży. Głuchoniewidomemu Marcinowi Chojnowskiemu asystował – Maciej Szalko. Współpraca przy szachownicy jak i poza salą gry była bardzo dobra wśród tej pary. Podobnie bardzo dobra była atmosfera w całym polskim zespole co sprzyjało osiągnięciu dobrych rezultatów.

Wszyscy uczestnicy wyjazdu do Armenii dobrze wykorzystali okres przygotowawczy biorąc udział w zgrupowaniach finansowanych przez Ministerstwo Sportu i Turystyki. Również pobyt w Armenii oraz podróż lotnicza zostały sfinansowane przez MSiT. W obie strony lecieliśmy ukraińskimi liniami lotniczymi UIA z przesiadką w Kijowie. Nie obyło się bez przygód, gdyż np. zaginął bagaż Marcina Chojnowskiego. Bagaż odnalazł się po 2 dniach w Kijowie skąd został dostarczony do Erywania. Na lotnisku w Erywaniu zaś, wielu zawodników niesłyszących z różnych krajów (uczestników ME 2015 w Baku) w tym my, miało problemy z wjazdem do Armenii z powodu posiadanych w paszporcie wiz Azerbejdżanu. Oba kraje Armenia i Azerbejdżan są w stanie wojny i z tego powodu przepisy wizowe tych krajów są zaostrzone. Jednakże trzeba podkreślić, że ogólna ocena służb mundurowych w Armenii jak i wszystkich mieszkańców tego kraju, których mieliśmy okazję spotkać na swojej drodze jest bardzo pozytywna. Ludzie są tam serdeczni i uczynni. W samym Erywaniu zaś jest bardzo spokojnie i bezpiecznie.

Za 4 lata będziemy gościć w Polsce niesłyszących szachistów z całego świata.

Musimy się postarać aby były to równie udane zawody jak te w Armenii.

Krzysztof Chęciak